

Marcin Chałupka

DZIENNIK  
GAZETA PRAWNA  
BIBLIOTEKA

# Prawo o szkolnictwie wyższym z komentarzem



z uwzględnieniem zmian obowiązujących od 1 października 2011 r.

Autor  
Marcin Chałupka

Redaktor prowadzący  
Renata Krasowska-Kłós

Projekt graficzny  
Kinga Pisarczyk

Korekta  
Barbara Redzyńska

Skład i łamanie  
Joanna Archacka

© Copyright by INFOR Biznes Sp. z o.o.  
Wydanie I/2011, październik 2011 r.

ISBN 978-83-61957-94-2

## DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Adres redakcji: 01-042 Warszawa, ul. Okopowa 58/72  
[www.dziennik.pl](http://www.dziennik.pl), [www.gazetaprawna.pl](http://www.gazetaprawna.pl), [www.forsal.pl](http://www.forsal.pl)  
Biuro Obsługi Klienta: 05-270 Marki, ul. Okólna 40  
tel. 22 761 30 30, 801 626 666, e-mail: [bok@infor.pl](mailto:bok@infor.pl)

Druk: Totem

## Spis treści

<b>Wstęp</b>	
Cele i cechy publikacji .....	5
Prawo szkolnictwa wyższego wczoraj i dziś .....	7
<b>Zarządzanie, finansowanie i organizacja uczelni</b>	
Statut, senat, siła wyobraźni .....	9
Potencjalne wzmocnienie kompetencji rektora. Nowe obowiązki uczelni .....	9
Wybór i odwoływanie organów jednoosobowych .....	10
Zakaz wielokadencyjności .....	11
Finansowanie projekcyjne .....	11
Spółka celowa .....	11
Czy uczelnia może tworzyć inne spółki .....	13
Czym jest uczelnia publiczna .....	15
Rachunkowość, nowe zasady .....	15
<b>Sprawy kadrowe</b>	
Obowiązki nauczycieli akademickich .....	17
Oświadczenia .....	17
Termin składania oświadczeń .....	17
Wymóg podstawowego miejsca pracy .....	18
Konkursy .....	19
Zakaz podległości .....	20
Wieloletowość .....	20
Ocena nauczyciela a rozwiązanie stosunku pracy .....	23
Okres zatrudnienia .....	23
Postępowanie dyscyplinarne a informacja publiczna .....	24
<b>Relacje uczelni z Polską Komisją Akredytacyjną</b> .....	27
Zasady działania PKA – wybrane elementy .....	27
Wyłączenia członków lub ekspertów PKA .....	29
Kwestionowanie ocen PKA i decyzji na nich opartych. Problem związania ministra oceną PKA .....	30
<b>Warunki prowadzenia studiów wyższych</b> .....	35
Wpływ na relację student-uczelnia .....	35
Likwidacja zamiejscowych ośrodków dydaktycznych .....	36
Czas trwania studiów, możliwości zmiany programów .....	36
Zachowanie uprawnień .....	37
„Cykl kształcenia” .....	39
Studia o profilu praktycznym .....	39
Obszar metropolitalny .....	40
<b>Studia doktoranckie</b>	
Definicja i uprawnienia .....	43
Rekrutacja .....	43
Pogłębiona regulacja .....	44
Studia doktoranckie a stopień doktora .....	44
Organizacja i tok studiów doktoranckich .....	45
Pomoc materialna .....	45
Wymóg kadrowy .....	46
Odpłatność za studia, umowy, niezachowanie formy pisemnej .....	46
Odpłatność za przewód doktorski .....	47
Przepisy przejściowe .....	47
Kredyty i pożyczki „studenckie” .....	48

<b>Studia podyplomowe, szkolenia, kursy</b> .....	49
Odpłatność.....	49
<b>Odpłatność i studia na koszt podatnika</b> .....	51
Metoda limitowania poprzez punktu ECTS .....	51
Źródło i nieostrość limitów .....	51
„Zakazy opłatowe” .....	52
Prawo „kontynuacji”. Stypendium rektora dla najlepszych studentów .....	52
Doroczna weryfikacja .....	54
Opłaty i „zużycie” uprawnień.....	54
Rok ostatniej szansy.....	55
Publikowanie wysokości kosztów a dostęp do informacji publicznej.....	56
Studia drugiego stopnia na koszt podatnika .....	57
Od kiedy zakazy, publikowanie kosztów i umowy „na usługi” .....	58
Wyłączenia.....	58
Umowy. Znaczenie formy pisemnej .....	59
Jedna umowa na całe studia? .....	60
Umowa z kandydatem .....	61
Opłaty a koszty .....	62
<b>Sprawy studenckie, rekrutacja i pomoc materialna</b> .....	
Regulamin studiów .....	63
„Rozszerzenie” obowiązku umów.....	63
Rekrutacja .....	64
Wspieranie niepełnosprawnych .....	65
Warunki i tryb rekrutacji .....	65
Prawo do przeszkolenia .....	66
Mobilność studencka .....	67
Opinia z jednostki pomocy społecznej .....	68
Stypendium rektora.....	68
Ustawa „deregulacyjna” a uczelnie.....	69
Kodeksy etyki studenta a odpowiedzialność dyscyplinarna.....	70
Decyzje w indywidualnych sprawach studenckich.....	71
<b>Prawa studenta dla absolwenta</b> .....	73
<b>Orzecznictwo</b> .....	77
<b>Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365, ost. zm. Dz.U. z 2011 r. Nr 185, poz. 1092)</b> .....	89
DZIAŁ I. System szkolnictwa wyższego (art. 1-55).....	91
DZIAŁ II. Ustrój uczelni (art. 56-106).....	135
DZIAŁ III. Pracownicy uczelni (art. 107-158) .....	167
DZIAŁ IV. Studia i studenci (art. 159-226) .....	195
DZIAŁ V. Utrzymanie porządku i bezpieczeństwa na terenie uczelni (art. 227-230).....	233
DZIAŁ VI. Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe (art. 231-277).....	235
<b>Indeks</b> .....	253

# Wstęp

## Cele i cechy publikacji

Publikacja stanowi zbiór opinii i przemyśleń na temat brzmienia i stosowania wybranych przepisów ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (dalej zwanej PSW), z uwzględnieniem nowelizacji dokonanej ustawą z 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Ponadto zawiera wybrane orzecznictwo i poglądy doktryny dotyczące niektórych problemów prawa szkolnictwa wyższego. Ta wyodrębniająca się gałąź (może jeszcze na razie gałązka) prawa obejmuje nie tylko przywołaną ustawę, ale także kilkadziesiąt rozporządzeń wykonawczych do tejże ustawy. Reguluje działalność kilkuset uczelni i wycinek życia około dwóch milionów obywateli (studentów, doktorantów, pracowników uczelni). Bezpośrednio z nią powiązane są ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a także jej rozporządzenia wykonawcze, a pośrednio liczne ustawy i rozporządzenia dotyczące badań i nauki. Ponadto na prawo sektora szkolnictwa wyższego składają się tysiące regulacji uczelnianych. Nie tylko statutów oddziałujących na prawa pracowników uczelni, ale i regulaminów studiów czy pomocy materialnej, wpływających bezpośrednio na sprawy studentów i doktorantów. Poza tym stykiem przepisów powszechnie obowiązujących i uczelnianych w prawie szkolnictwa wyższego mamy do czynienia z przenikaniem się prawa publicznego (administracyjnego, a nawet konstytucyjnego) oraz prywatnego (cywilnego). Często iskrzący styk cywilnoprawnej i administracyjnoprawnej relacji student–uczelnia to doskonałe pole analizy obu metod regulacji, ale i dobre pole działań dydaktycznych.

Ustawy regulujące sektor edukacji, w tym edukacji wyższej, są w mojej ocenie – jak wskazywałem w czerwcu br. w wystąpieniu na III Ogólnopolskiej Konferencji Dydaktyczno-Naukowej „Kształcenie na kierunku budownictwo” – najważniejsze dla współczesności i przyszłości obywateli, tuż po ustawach konstytucyjnych. Twierdzę tak, biorąc pod uwagę wpływ systemu edukacji na rozwój i innowacyjność, na młode pokolenie, kształtowanie jego systemu wartości, ocen wywodzonych ze skutków danych zachowań promowanych lub piętnowanych w systemie, przyzwyczajęń z tego wynikających, horyzontu aspiracji i zakresu możliwości ich realizacji. Uważam, że wyniesione z murów szkół i uczelni postawy kształtują się pod wpływem działających w uczelniach motywatorów systemowych, które wpływają na codzienne i strategiczne wybory studentów i kadry akademickiej. Pośród tych motywatorów dominującą rolę odgrywa prawo. A w zasadzie nie tyle prawo, ile legislacja, rozumiana jako owoc demokratycznych mechanizmów, wola większości, a nawet „legislacyjna przemoc”; w szczególności w zakresie, w jakim reguluje dozwolone aktywności obywateli, kreuje monopole i przywileje lub zaburza kierunki strumienia dystrybucji środków finansowych oraz generuje efekty ich alokacji. Mój brak entuzjazmu dla legislacyjnego regulowania coraz liczniejszych pól życia społecznego, ograniczania aktywności edukacyjnej obywateli etatyzacją i kartelizacją w imię jakości, niechęć do finansowania z pieniędzy podatnika tego, co powinno być sferą prywatną, będą zapewne przebiły także z kart tej publikacji. Ujawniam więc je od razu i wprost.

Nie będzie to klasyczny komentarz także z innych powodów. Między innymi dlatego, że komentowana materia nie obrosła jeszcze poglądami doktryny i orzecznictwem w stopniu porównywalnych z klasycznie komentowanymi kodeksami czy ustawami, których treść sądy i doktryna przewierciły już na wskroś wielokrotnie. Być może także specyfika sektora akademickiego powstrzymuje przed sądowym rozwiązywaniem wielu problemów, a jeśli już sprawy trafiają do sądu, to relatywnie nieczęsto docierają do najwyższych instancji, w których wykuwa się nowe ścieżki orzecznictwa. Wyjątkiem są tu sprawy studenckie, w tym dotyczące pomocy materialnej,

rozpoznawane przez sądy administracyjne. Ale i w sądach cywilnych coraz częściej na wokandach można dostrzec sprawy student kontra uczelnia, najczęściej o zapłatę, w toku których analizowane są rozmaite zagadnienia związane z tokiem studiów.

Zależało mi, by publikacja była przyjazna w praktycznym stosowaniu, dlatego – ale także z powodu ograniczenia się do wybranych zagadnień – opracowanie ma układ tematyczny, nie zaś – jak w klasycznych komentarzach – artykułów. Także z tego powodu prawnowo-ideowe rozważania w nim występują, ale w rozsądnej ilości. Zaskoczyć mogą Czytelnika odwołania do „niestandardowej” doktryny. Nie tylko młodej wiekiem, ale i oryginalnej oraz twórczej w stawianych tezach. Wielokrotnie zdarzało się już, że to, co uczelnie masowo uważały za oczywiste i dopuszczalne, np. odmawianie świadczeń pomocy materialnej studentom powtarzającym rok, potem okazywało się niezgodne z przepisami. Choć autorytety instytucjonalne sektora szkolnictwa wyższego nie były na alarm, a czasami same bywały zaskoczone „niszowymi” czy „nowatorskimi” poglądami, jednak z czasem i pod wpływem orzecznictwa sądów administracyjnych czy opinii instytucji pozasektorowych (np. Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów czy Najwyższej Izby Kontroli) uczelnie dostosowywały się do wymogów uznawanych pierwotnie za kłopotliwe czy wręcz awykonalne. Dlatego zdecydowałem się przywołać tu także poglądy kontrowersyjne, aby każdy zainteresowany Czytelnik mógł samodzielnie wyważyć ich wartość czy ryzyko stosowania kwestionowanej w nich praktyki własnej. Z podobnych pobudek podstawową metodą egzegezy przepisów w poszukiwaniu wypływających z nich norm, jaką przyjąłem w niniejszym opracowaniu, jest wykładnia językowo-logiczna oraz systematyka aktów prawnych. Interpretacje celowościowe czy dywagacje na temat „co ustawodawca miał na myśli” zbyt często bywają instrumentalizowane. Przez to podważają zaufanie do prawa, a nawet prawdziwości obrazu tekstu prawnego, który mamy przed oczyma. Ich podejmowanie lub uwzględnianie, mimo że wyjątkowo sam je przytaczam, łagodząc „tępy legalizm”, pozostawiam co do zasady ryzyku stosujących prawo i mądrości sądów. Ilekroć będę przywoływał przepisy, nie wskazując, z jakiego aktu prawnego pochodzą, należy uznać, że chodzi o ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu nowelizowanym. Cytaty z niej zaznaczone będą kursywą. Szczególną uwagę zwracam na fakt, że ustawa z 18 marca 2011 r., zwana w opracowaniu „ustawą nowelizującą”, ma swoją własną numerację, liczy tylko 38 artykułów, a wszystkie zmiany, jakie wprowadza w PSW, są zawarte w jej art. 1. Natomiast ważne są także jej przepisy końcowe i przejściowe, oznaczone artykułami od 16 do 38. Przywołując je, każdorazowo będę jednak wskazywał, że chodzi właśnie o numer artykułu ustawy nowelizującej.

Od razu także uprzedzę, że nie wyczerpiemy całości problematyki ani nie odpowiemy na wszelkie pytania. Czasami postawimy wręcz kolejne. Trudno też założyć, że magister będzie autorytatywnie wskazywał profesorom (dziekanom, rektorom), jak stosować prawo. Co najwyżej może zwrócić uwagę na możliwe interpretacje, koncepcje i rozwiązania. Dlatego pragnę stanowczo podkreślić, że zawarte w publikacji opinie (poza cytatami, odwołaniami lub orzeczeniami) są poglądami autora, sformułowanymi na dzień 30 września 2011 r., co nie oznacza jego nieomyślności, ani nie wyklucza ich korekty po kolejnych miesiącach analizowania i dyskusowania nowych regulacji. Zawarte tu treści należy więc traktować bardziej jako inspirujące niż rozstrzygające. Cytaty, odwołania i orzeczenia – przed oparciem na nich rozstrzygnięcia w sprawie – powinny być zweryfikowane u źródła, np. w bazie orzeczeń na [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl), w szczególności dla upewnienia się, czy fragment orzeczenia jest dosłownym cytatem, czy tylko opartą na nim tezę. Należy pamiętać, że w polskim systemie prawa sądy administracyjne nie są – co do zasady – związane wykładnią dokonaną przez Naczelny Sąd Administracyjny (z zastrzeżeniem szczególnej roli uchwał NSA wskazanych w art. 15 par. 1 w zw. z działem VI

## Wstęp

ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi) w innych sprawach, a dane orzeczenie mogło zapaść w stanie faktycznym odmiennym od rozważanego. Przede wszystkim jednak problemy i pytania w konkretnych stanach faktycznych powinny być konsultowane z pełnomocnikami lub radcami prawnymi uczelni.

Na końcu i dla rozluźnienia znajdą Państwo esej poświęcony skutkom etatystycznej regulacji, wyrosłej, być może, wokół oczekiwań korporacji (tym razem studenckiej), w mojej ocenie – nieskutecznej i problemogennej, przeprowadzony na przykładzie nowego art. 167 ust. 2a. Skutki jego zaistnienia pojawić się mogą w sferze nie tylko pomocy materialnej, ale i składu organów kolegialnych uczelni. Niech także na tle tego przykładu rozwija się Państwa refleksja na temat kosztów i efektów demo-legislacyjnego organizowania nauki i dydaktyki wyższej w Polsce.

## Prawo szkolnictwa wyższego wczoraj i dziś

Ustawa z 27 lipca 2011 r. Prawo o szkolnictwie wyższym zastąpiła trzy ustawy: ustawę z 31 marca 1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym (Dz.U. z 1992 r. Nr 10, poz. 40, z późn. zm.), ustawę z 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385, z późn. zm.) oraz ustawę z 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (Dz.U. Nr 96, poz. 590, z późn. zm.). Jej nowelizacja, uchwalona 18 marca 2011 r., była poprzedzona opublikowaniem założeń, licznymi wypowiedziami publicznymi o ich treści, dyskusją środowiskową, spotkaniami promotorów i oponentów zmian. Na pewnym etapie w pracach nad nowelizacją brał także udział piszący te słowa, jednak było to raczej zaangażowanie legislacyjno-sekretarzowskie, a nie koncepcyjno-decyzyjne i zakończyło się kilka miesięcy przed skierowaniem przez Rządowe Centrum Legislacji ostatecznego projektu do prac w parlamencie. W żaden więc sposób nie należy przedstawionych tu komentarzy uznawać za stanowisko jakiegokolwiek instytucji sektora szkolnictwa wyższego. Wydaje się, że jak na tak obszerną nowelizację, realizowaną w dość ekspresywnym tempie, jakość legislacyjna uzyskanych rozwiązań jest nie najgorsza. Podzielam jednak ocenę przewodniczącej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. dr hab. Katarzyny Chałasińskiej-Macukow, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, która o nowelizacji powiedziała: „Ta ustawa ma taką cechę, że będzie działała na korzyść albo będzie tworzyła patologię, w zależności od mądrości uczelni, która będzie ją wprowadzała”. Oczywiście z zastrzeżeniem, że różne mogą być oceny, co dla kogo stanowi „korzyść”, a co „patologię”. Także potencjalne luki w ustawie czy niedoprecyzowania warto postrzegać nie w kategoriach wad czy błędów, ale w perspektywie zwiększenia odpowiedzialności i autonomii uczelni, unikania przeregulowania (regulacja nigdy nie obejmie wszelkich potencjalnych stanów faktycznych) oraz pola dla interpretacji sądowej, praktyki i doktryny.

Pytany o pozalegisłacyjną ocenę nowelizacji, przywołuję swój pogląd wygłoszony na III Ogólnopolskiej Konferencji Dydaktyczno-Naukowej „Kształcenie na kierunku budownictwo” (Kielce, 2011), gdzie podniosłem, że w mojej ocenie nowelizacja m.in.:

- nie zmniejsza biurokratyzacji i legislacyjnego skomplikowania systemu,
- wprowadza trzy ogólnopolskie wykazy, pogłębioną i rozszerzoną sprawozdawczość, liczne nowe pojęcia i definicje, wykazy czasopism, kryteria oceny osiągnięć, rozbudowane procedury – wiążąc to z koniecznością zwiększenia kontroli zarządczej i projakościowego oddziaływania,
- nie wyprowadza pomocy materialnej dla studentów i doktorantów z uczelni, nie zmienia podstawowych zasad finansowania dydaktyki i związanych z tym administracyjnoprawnych relacji student–uczelnia,
- uwalnia – ale jedynie częściowo lub nie wszystkie jednostki w tym samym stopniu z gorsetu rozporządzeń lub wymogu decyzji ministra,

– nie podważa podstaw prawnego uprzywilejowania kadry akademickiej (jako świadczeniodawcy) na tle relatywnie słabej pozycji studenta-konsumenta czy dyskryminacji studentów płacących za studia podwójnie (w podatkach i w czesnym).

Nowelizacja wprowadza nowe, pozytywne mechanizmy w zakresie finansowania i organizacji studiów, np. procedury naprawcze w uczelniach, ograniczania studiowania na koszt podatnika, ograniczone zwiększenie swobody programowej. Jednak przy niezmiennych podstawach motywatorów systemowych (finansowanie znacznej części płac i dydaktyki z kieszeni podatnika, utrzymanie „władzy” korporacji „samodzielnych” kosztem czynnika właścicielskiego) koszty organizacyjne ich wdrożenia mogą być niewspółmierne do efektu, a efekty wypaczone polską zdolnością „dostosowywania” realizacji celów własnych do zmieniających się uwarunkowań prawnych. Generalnie jednak nie podważono paradygmatu etatystyczno-korporacyjnego modelu funkcjonowania i finansowania szkolnictwa wyższego, w którym pod rosnącą stertą regulacji giną, lecz nie przestają działać, realne motywatory systemowe. Te zaś zachęcają raczej do aktywności bardziej formalnej (np. walka o współczynniki i wskaźniki „jakościowe”) niż realnej (jakość jako efekt naturalnego procesu wolnej konkurencji). Konferencyjne wystąpienie zamknąłem myślą, że oceniając konsekwencje nowelizacji z punktu widzenia skali potrzebnych zmian, stwierdzimy, iż może być to dla wielu „nowelizacją niespełnionych oczekiwań”.



# Zarządzanie, finansowanie i organizacja uczelni

## Statut, senat, siła wyobraźni

Mocą nowego brzmienia art. 60 ust. 2 uczelnia publiczna (już nie tylko zawodowa) może mieć – zamiast lub obok senatu – inny organ kolegialny. To, czy i w jakim zakresie stosowane będą do takiego organu przepisy dotyczące senatu, zależy (mocą art. 60 ust. 3) również od statutu tej uczelni. Możemy więc wyobrazić sobie uczelnię publiczną z organem kolegialnym zwanym radą powierniczą, w którego składzie (mocą art. 61 ust. 1 w zw. z art. 60 ust. 3) nie będzie przedstawicieli studentów, doktorantów czy nawet (o zgrozo!) samodzielnych pracowników naukowych. Artykuł 62 ust. 1 stanowi:

*Kompetencje senatu uczelni określa statut uczelni, z wyjątkiem spraw uregulowanych w ustawie.*

Czy możliwe będzie „pozbawienie” takiego organu kompetencji zawarowanych ustawowo dla senatu? Przy założeniu, że do tego przepisu również odnosi się zasada zawarta w art. 60 ust. 3:

*Przepisy ustawy dotyczące senatu uczelni mogą być stosowane, w zakresie określonym w statucie uczelni do organu kolegialnego,*

odpowiedź mogłaby być twierdząca. Kompetencje te, na wypadek nieprzyznania ich „innemu organowi kolegialnemu”, przypadłyby, na zasadzie art. 66 ust. 2, rektorowi:

*Rektor uczelni publicznej podejmuje decyzje we wszystkich sprawach dotyczących uczelni, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych przez ustawę lub statut do kompetencji innych organów uczelni lub kanclerza.*

## Potencjalne wzmocnienie kompetencji rektora. Nowe obowiązki uczelni

Bliższe realiów nadchodzących lat może być inne zagadnienie. Wykreślenie z art. 62 ust. 1 dotychczasowego katalogu kompetencji zawarowanych dla senatu oznacza, że jeśli nie znajdują się one w statucie jako przynależne senatowi, przypadną rektorowi na zasadzie domniemania z art. 66 ust. 2. Warto taką możliwość brać pod uwagę, nowelizując statuty uczelni. Należy także pamiętać o przepisie przejściowym nakładającym obowiązek dostosowania postanowień statutu do nowego brzmienia ustawy w sześć miesięcy od jej wejścia w życie, tj. do 1 kwietnia 2012 r.

Wzmacniając pozycję rektora, ustawa nakłada na niego jednocześnie liczne nowe obowiązki, np. opracowanie i realizację strategii rozwoju uczelni (art. 66 ust. 1a), uchwalaną przez organ kolegialny uczelni wskazany w statucie. Warto pamiętać o wskazaniu takiego organu oraz zaznaczyć, że możliwość opracowania strategii rozwoju podstawowej jednostki organizacyjnej to kompetencja, a nie obowiązek kierownika tej jednostki (art. 70 ust. 1). Rektor ma sprawować nadzór nad wdrożeniem i doskonaleniem uczelnianego systemu zapewnienia jakości kształcenia

(art. 66 ust. 2 pkt 3a). Tym samym pojęcie systemu zapewniania jakości „awansowało” z rozporządzenia ministra do ustawy. Także tworzenie, przekształcanie i likwidacja podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni (art. 84 ust. 1) będą po nowelizacji w kompetencji rektora, który jedynie zasięga opinii senatu.

## Wybór i odwoływanie organów jednoosobowych

Decyzję o sposobie wyboru rektora pozostawiono uczelni, jednak i to wymaga aktywności decyzyjnej uczelni, także w terminie sześciu miesięcy od wejścia w życie noweli. To statut ma bowiem określić:

*Sposób powołania rektora, szczegółowe wymagania kwalifikacyjne, jakie musi spełniać kandydat na rektora oraz warunki i tryb przeprowadzania konkursu (art. 72 ust. 2a).*

Podobnie statut określi:

*(...) sposób powoływania prorektorów, ich liczbę, szczegółowe wymagania kwalifikacyjne oraz warunki, zasady i tryb przeprowadzania konkursu (art. 75 ust. 1).*

Analogiczne regulacje mamy dla zastępców kierownika podstawowej jednostki organizacyjnej (art. 76 ust. 3). Zwracając uwagę możliwość określania „zasady” przeprowadzania konkursu w przypadku prorektorów i kierowników podstawowych jednostek interpretowałbym, z ostrożności, jako niemożność określania zasad konkursu na stanowisko rektora w statucie i konieczność „poruszania” się w ramach pojęć „warunki” i „tryb”. Zawarty w art. 78 ust. 1 tryb odwołania rektora w brzmieniu znowelizowanym:

*Rektor i prorektor uczelni publicznej powołani w drodze wyborów mogą być odwołani przez organ, który dokonał wyboru, w przypadku rektora i prorektora powołanych w drodze konkursu przez senat uczelni kwalifikowaną większością dwóch trzecich statutowego składu senatu, z zastrzeżeniem ust. 5 i 6.*

byłby zapewne czytelniejszy, gdyby po słowie „konkursu” postawiono myślnik lub inny znak interpunkcyjny, co nie rodziłoby wątpliwości, że przepis wskazuje senat jako organ właściwy do odwołania każdego rektora powołanego „w drodze konkursu”, a nie, że chodzi o „powołanie w drodze konkursu przez senat”. Jednak bez względu na sposób powołania w każdym przypadku i trybie odwołania musi być ono poprzedzone wnioskiem, o którym mowa w art. 78 ust. 2: *Wniosek o odwołanie rektora może być zgłoszony przez co najmniej połowę statutowego składu senatu uczelni. W związku z powoływaniem konkursowym pewne pytania może rodzić utrzymana jak dotychczas treść art. 78 ust. 4:*

*Uchwała o odwołaniu prorektora jest podejmowana bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej dwóch trzecich statutowego składu organu, który dokonał wyboru.*

Ze względu jednak na art. 78 ust. 1 zawierający tryb odwołania także prorektora i brak w nim odesłania do ust. 4, za trafny uważam pogląd, że ust. 4, w tym wymóg kworum w nim zawarty, nie obowiązuje w przypadku odwoływania prorektora „z konkursu”.

## Zakaz wielokadencyjności

Podkreślić należy, że mocą nowego ust. 2a w art. 77:

*W uczelni publicznej ta sama osoba nie może być członkiem senatu lub członkiem konwentu dłużej niż dwie następujące po sobie kadencje. Nie dotyczy to osób wchodzących w skład senatu lub konwentu w związku z pełnieniem funkcji organu jednoosobowego uczelni.*

Ale nie objęto tym zakazem rad jednostek oraz wyłączono spod niego uczelnie nadzorowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dotychczas podobny i utrzymany zakaz z art. 77 ust. 2 dotyczył jedynie piastunów organów jednoosobowych:

*W uczelni publicznej rektor, prorektor, kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej i jego zastępca nie mogą być wybrani do pełnienia tej samej funkcji na więcej niż dwie następujące po sobie kadencje.*

Różnica podkreślonych wyrazów może być „celowościowo” zaniedbywalna, nie wykluczam jednak interpretacji wokół niej wyrosłych, np. wiążących nowy zakaz z ust. 2a i padłe w nim słowo „dłużej” (w znaczeniu czasu sprawowania funkcji) z możliwością członkostwa w senacie lub konwencie jedną kadencję, ewentualnie dwie po sobie następujące (z wyjątkiem „osób wchodzących w skład senatu lub konwentu w związku z pełnieniem funkcji organu jednoosobowego uczelni”). Na tym tle słowa z dotychczasowego ust. 2: „na więcej” (w znaczeniu liczby dopuszczalnych kadencji) mogą przybrać liberalne znaczenie, tj. zakazu wyboru inaczey niż na jedną lub drugą, następującą po pierwszej kadencji, z dopuszczeniem większej ich liczby, ale bez następowania po sobie (np. niemożliwa jest trzecia bez odstępu między następującymi po sobie dwiema). Dodajmy, że zakaz z nowego ust. 2a, na wypadek wprowadzenia „innego organu kolegiálnego”, nie musi obejmować jego członków, a to za sprawą omawianego wyżej art. 60 ust. 3.

## Finansowanie projakościowe

Nowelizacja wyraźnie zarysowuje trend uzależniania finansowania, na razie „dodatkowego”, od formalnych aspektów jakości kształcenia czy badań. Dotacje projakościowe uzależniono np. od oceny wyróżniającej Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA), wdrażania Krajowych Ram Kwalifikacji, poprawy jakości kształcenia. Możliwość uzyskania statusu Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego (KNOW), według projektu rozporządzenia, uzależniono od oceny parametrycznej A/A+. Także kryteria i sposób dysponowania dotacjami projakościowymi pozostawiono do regulacji rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW).

## Spółka celowa

Nowa, ciekawa instytucja przewidziana w art. 86a PSW jest interesująca także od strony czysto legislacyjnej. Przeanalizujmy ją, przywołując fragmenty przepisu.

*1. Uczelnia, w celu komercjalizacji wyników badań naukowych i prac rozwojowych tworzy spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółkę akcyjną, zwaną dalej „spółką celową”. Spółkę celową tworzy rektor za zgodą senatu uczelni lub innego organu kolegiálnego uczelni. Do zadań spółki celowej należy w szczególności obejmowanie udziałów w spółkach kapitałowych lub tworzenie spółek kapitałowych, które powstają w celu wdrożenia wyników badań naukowych lub prac rozwojowych prowadzonych w uczelni.*

Powstaje pytanie, czy każda uczelnia ma obowiązek utworzyć przedmiotową spółkę (zwrot: „tworzy”), nawet jeśli nie prowadzi badań naukowych (uczelnie zawodowe prowadzące wyłącznie studia pierwszego stopnia – art. 13 ust. 2). Zakładając, że przepis posługuje się formą pozornie opisową, można uznać, że jeśli uczelnia zamierza komercjalizować wyniki badań naukowych i prac rozwojowych, musi utworzyć spółkę celową. Ponieważ trudno byłoby wypełnić normę w przypadku braku zgody senatu lub innego organu, można uznać, że zgoda ta obejmuje nie tyle samo utworzenie spółki, ile utworzenie spółki o konkretnej umowie/akcie założycielskim. Inaczej mówiąc, sporna może stać się kwestia, czy senat może uzależnić odniesienie się do wniosku rektora o zgodę od przedstawienia dalszych informacji, w tym projektów dokumentów założycielskich. Dla porównania: w art. 7 ustawy z 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 również znajdujemy „spółkę celową”. Oświadczenie woli o utworzeniu i objęciu udziałów w tej spółce składa minister właściwy do spraw kultury fizycznej, w formie aktu notarialnego.

Intrygujące może być porównanie celu tworzenia spółki celowej z celem tworzenia centrum transferu technologii, jakie uczelnia może utworzyć, a którego celem – według art. 86 ust. 4 – jest:

*(...) sprzedaż lub nieodpłatne przekazywanie wyników badań naukowych i prac rozwojowych do gospodarki.*

Można więc uznać, że w celu komercjalizacji wyników badań naukowych i prac rozwojowych do gospodarki uczelnia musi utworzyć spółkę celową w celu przekazania nieodpłatnego lub sprzedaży – tylko centrum. Skoro jednak centrum może być spółką, a sprzedaż – skutkiem komercjalizacji ją poprzedzającej, można rozważyć centrum w formule spółki celowej z wyłączeniem nieodpłatnego przekazywania.

Cel wskazany w ust. 1 nie ogranicza zadań spółki celowej, bo te zakreślono katalogiem otwartym (zwrot „w szczególności” w ust. 1) czy poprzez zadanie skonkretyzowane, opcjonalne (ust. 2). Ustęp 3 także nie musi zawężać zadań spółki, lecz jedynie określać narzędzie dedykowane realizacji tych skonkretyzowanych. Dla porównania „sportowej” spółce celowej art. 10 ustawy o przygotowaniu Euro 2012 zabrania: „1) prowadzić działalności niezwiązanej z realizacją przedsięwzięć Euro 2012 powierzonych spółce celowej w umowie, o której mowa w art. 17 ust. 1; 2) tworzyć innych podmiotów; 3) nabywać akcji, udziałów lub innych tytułów uczestnictwa w innych podmiotach”. Spółka celowa z PSW „może wszystko” (skoro do jej zadań należy „w szczególności...”), byleby utworzyć ją we właściwym, ustawowo określonym celu. W odróżnieniu także od spółki „sportowej” (tam art. 11) spółka z PSW nie może zostać rozwiązana przez uczelnię, może upaść i być przedmiotem postępowania naprawczego.

Należy podkreślić, że z „poczuciem” spółki celowej jest jak z kreacją człowieka, powstaje osobny podmiot, o własnych celach i interesach, który zawsze może wyrzucić „rodzicom”: „ja się na świat nie prosim”. Spółka celowa nie powinna, a wręcz nie może realizować interesów uczelni, lecz własne.

*2. Rektor, w drodze umowy, może powierzyć spółce celowej zarządzanie prawami własności przemysłowej uczelni w zakresie jej komercjalizacji.*

Skoro rektor „może”, nie oznacza, że musi, jeśli w drodze umowy, to nie znaczy, że nieodpłatnie.

## Zarządzanie, finansowanie i organizacja uczelni

*3. Uczelnia w celu realizacji zadań określonych w ust. 1 i 2 przekazuje spółce celowej w formie aportu wyniki badań naukowych i prac rozwojowych, w szczególności uzyskane prawa własności przemysłowej.*

Z powyższego przepisu wywodzę wnioski, że uczelnia ma obowiązek dokonać takiego przekazania, obejmującego wszystkie wyniki, co – mimo zamieniania aportu na udziały – może budzić wątpliwości. Równocześnie nie przewidziano wprost, ale i nie zakazano – możliwości przekazania (choć z uwzględnieniem zasad dysponowania uczelnianym mieniem) innych praw majątkowych lub własności. Pytanie o relację obowiązku z ust. 3 do możliwości z ust. 2 może przyjąć np. odpowiedź, że przekazanie, o jakim mowa w ust. 3, następuje, jeśli prawo własności przemysłowej jest wynikiem badań naukowych i prac rozwojowych. Jeśli uczelnia dysponuje nim z innego tytułu lub źródła, to – mocą ust. 2 – rektor „może” powierzyć spółce zarządzanie takimi prawami uczelni. Artykuł 158 § 1 k.s.h. stanowi: „Jeżeli wkładem do spółki w celu pokrycia udziału ma być w całości albo w części wkład niepieniężny (aport), umowa spółki powinna szczegółowo określać przedmiot tego wkładu oraz osobę współnika wnoszącego aport, jak również liczbę i wartość nominalną objętych w zamian udziałów”. Po stronie uczelni może pojawić się problem obowiązku podatkowego. „W przypadku wniesienia do spółki kapitałowej wkładu w postaci aportu innego niż przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część, na przykład środka trwałego, powstanie przychód z objęcia udziałów. Na podstawie bowiem art. 17 ust. 1 pkt 9 ustawy o PIT (t.j. Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn.zm.) przychodem jest nominalna wartość udziałów w spółce mającej osobowość prawną objętych w zamian za wkład niepieniężny” – twierdzi doradca podatkowy Katarzyna Ryszard („Opodatkowanie aportów zależy od rodzaju spółki” w rozmowie na [www.forsal.pl](http://www.forsal.pl)). Zasadność ewentualnego zwolnienia takiego dochodu, z tytułu art. 17 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, pozostawiam ocenie specjalistów prawa podatkowego.

*4. Wyplaconą dywidendę spółki celowej uczelnia przeznaczają na działalność statutową uczelni.*

Oczywiście uczelnia otrzyma dywidendę proporcjonalnie do wielkości swego udziału, gdyż według art. 86b ust. 1:

*Spółka celowa może zostać utworzona przez kilka uczelni publicznych albo kilka uczelni niepublicznych.*

Wykluczone są więc celowe spółki mieszane międzysektorowe, jak i spółki więcej niż dziewięciu uczelni.

## Czy uczelnia może tworzyć inne spółki

Problem ogólny możliwości tworzenia spółek i obejmowania w nich udziałów przez uczelnie publiczne jest o tyle problemem odrębnym, że art. 86a bez wątpienia pozwala spółkę celową utworzyć. Zagadnienie możliwości tworzenia spółek i obejmowania w nich udziałów przez uczelnie było dyskutowane na tle art. 37 ust. 1 ustawy o finansach publicznych (u.f.p.) z 30 czerwca 2005 r. w brzmieniu: „1. Jednostki sektora finansów publicznych, z wyłączeniem jednostek, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1 i 2, nie mogą obejmować lub nabywać udziałów lub akcji w spółkach oraz nabywać obligacji emitowanych przez podmioty inne niż Skarb Państwa lub jednostki sa-

morządu terytorialnego, z zastrzeżeniem ust. 2." Aktualnie art. 49 u.f.p. z 27 sierpnia 2009 r. brzmi:

„1. Jednostki sektora finansów publicznych, z wyłączeniem jednostek, o których mowa w art. 9 pkt 2, nie mogą posiadać, obejmować lub nabywać udziałów lub akcji w spółkach ani nabywać obligacji emitowanych przez podmioty inne niż Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, a także udziałów w spółdzielniach, chyba że odrębna ustawa stanowi inaczej, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa przejmuje od jednostek sektora finansów publicznych, z wyłączeniem jednostek, o których mowa w art. 9 pkt 2, akcje i udziały w spółkach oraz obligacje wyemitowane przez podmioty inne niż Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego oraz wykonuje wynikające z nich uprawnienia Skarbu Państwa”.

Powstaje więc pytanie, czy PSW „stanowi inaczej”? Co prawda w dotychczasowym brzmieniu PSW (art. 62 ust. 2 pkt 4b) wskazuje się, że „przystąpienie do spółki, spółdzielni lub innej organizacji gospodarczej oraz utworzenie spółki lub fundacji” wymaga zgody senatu, ale, po pierwsze, z normy proceduralnej nie musi wynikać norma kompetencyjna (z opisu „jak” nie musi wynikać, że „można”), a po drugie, ten przepis nowelizacją wykreśla wraz z pozostałymi domniemanymi kompetencjami senatu. Istniejący i pozostawiany przez nowelizację art. 86 przewiduje opcję formy spółki dla akademickiego inkubatora przedsiębiorczości czy centrum transferu technologii. Można to jednak odczytać jako wyjątek od przywołanego zakazu z art. 37/49 u.f.p. albo za aktualne uznać tezy prof. dr. hab. Wojciecha J. Katnera (sformułowane na tle art. 37 u.f.p. z 2005 r. w publikacji *Niech gospodarują* „Forum Akademickie” 4/2006) do art. 86: „Nie daje on bowiem uczelniom nowego uprawnienia, jak mogłoby się wydawać, tylko ewentualnie ogranicza ogólne możliwości prawne tworzenia wymienionych w nim jednostek (inkubatora i centrum technologii) do takich form prawnych, jak spółka handlowa czy fundacja lub przez pozostawienie ich wewnątrz osoby prawnej, jaką jest uczelnia państwowa”. Ponieważ nie chciałbym być zaliczany do szerzących „szkodnictwo gospodarcze i społeczne” (termin z przywołanej publikacji), przywołam sedno argumentów prawnych prof. Katnera: „Po pierwsze – przypomnieć trzeba, że uczelnia państwowa jest samodzielną osobą prawną, odrębną od skarbu państwa i innych państwowych osób prawnych (art. 34, 40 kodeksu cywilnego w zw. z art. 12 Pr.szk.w). Po drugie – jako osoba prawna państwowa szkoła wyższa jest właścicielem swojego majątku i nie stanowi *stationes fisci* skarbu państwa, a tylko jest finansowana (już zresztą tylko częściowo) ze środków budżetowych; finansowanie to nie ogranicza prawnej samodzielności uczelni. Po trzecie – uczelnia ma konstytucyjnie równe prawa z innymi osobami prawnymi, w szczególności z uczelniami niepaństwowymi (działającymi w różnych formach prawnych i prowadzącymi z istoty swojej działalność gospodarczą jako przedsiębiorcy) i zgodnie z zasadą równości prawnej nie może ich mieć ustawowo ograniczonych, względem mających takie same zadania uczelni, tyle że prywatnych (art. 4 ust. 2, 3, art. 13 Pr.szk.w.). Po czwarte – ingerowanie w ustrój, funkcjonowanie i zarządzanie państwową szkołą wyższą może wynikać tylko z ustawy (art. 4 ust. 1 i 5, art. 33 i nast. Pr.szk.w.). Po piąte – uczelnia państwowa sama ponosi odpowiedzialność za zobowiązania swoim majątkiem, a odpowiedzialności za nią nie ponosi skarb państwa, jeśli to nie wynika z ustawy (art. 40 k.c.). Po szóste – zakaz wskazany w art. 37 u.f.p. (*lex generalis*) nie może w ogóle dotyczyć szkół wyższych, ponieważ z powodów podanych wcześniej nie może znosić obowiązywania normy zawartej w art. 7 Pr.szk.w. (*lex specialis*). Po siódme – bezpośrednie porównywanie art. 86 Pr.szk.w. i art. 37 u.f.p. co czyni MF, jest bezprzedmiotowe i obarczone wadą, dlatego że przepisy te nie pozostają ze sobą w związku inaczej, jak tylko poprzez art. 7

Pr.szk.w. (z dodatkowym wzmocnieniem przez art. 4 ust. 4 tej ustawy); wnioskowanie z takiego porównania przepisów prawa przez MF jest obarczone wadą”.

### Czym jest uczelnia publiczna

Bez wątpienia mocą art. 9 pkt 11 u.f.p. z 2009 r. uczelnie publiczne są częścią sektora finansów publicznych (utrudnia to im uzyskanie „immunitetu” spod obowiązywania prawa zamówień publicznych). Ale czy są państwowymi osobami prawnymi (nawet jeśli „państwowość” mają w nazwie)? Jak zauważa prof. dr hab. Urszula Kalina-Prasznic (w publikacji *Publiczne, rynkowe, czy społeczne?*. „Forum Akademickie” 9/2008): „Po pierwsze, czy publiczna szkoła wyższa może być utożsamiana z «państwową osobą prawną», zwłaszcza w kontekście zmiany terminologicznej, gdy ustawodawca w ustawie PSW nie posługuje się już pojęciem «państwowej szkoły wyższej», a wprowadził pojęcie «publicznej szkoły wyższej»? Sektor publiczny obejmuje obecnie podmioty państwowe i samorządowe, co oznacza, że określenie «publiczny» jest pojęciem szerszym, a nie tożsamym z pojęciem «państwowym». Należy także mieć na uwadze i taką okoliczność, że fundusze uczelni wywodzą się z mienia państwowego i komunalnego (gminy). Oznacza to, że mienie uczelni nie jest w całości mieniem państwowym. Okoliczność ta została uwzględniona w ustawie, gdyż zgodnie z treścią art. 90 ust. 5: «W przypadku likwidacji uczelni publicznej jej mienie, po spłaceniu zobowiązań, staje się odpowiednio do źródła pochodzenia tego mienia, mieniem skarbu państwa albo mieniem jednostki samorządu terytorialnego. O przeznaczeniu mienia zlikwidowanej uczelni publicznej decyduje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego (...)». Do dnia wejścia w życie Prawa o szkolnictwie wyższym «państwowe szkoły wyższe» były zaliczane do jednostek państwowej sfery budżetowej (ustawa z dnia 23.12.1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw). Na mocy art. 245 ustawy PSW znowelizowano ww. ustawę z 23.12.1999 r. tak, że z grupy jednostek tworzących państwową sferę budżetową wykreślono «państwowe szkoły wyższe», co wyłączyło pracowników uczelni z grupy pracowników jednostek państwowej sfery budżetowej. Tym samym pracownicy ci zostali wykreśleni z zakresu podmiotowego ustawy z dnia 12.12.1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (tzw. 13). Jednakże art. 156 ust. 3 PSW stanowi, że pracownikowi uczelni publicznej przysługuje dodatkowe wynagrodzenie roczne na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 12.12.1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej. Nasuwają się pytania, jakie są relacje między pojęciem «państwowej sfery budżetowej» (z której wykluczono uczelnie) a sektorem finansów publicznych, który tworzą 3 podsektory: rządowy (do którego zalicza się «państwowe szkoły wyższe»), samorządowy i ubezpieczeń społecznych. Istniejący chaos terminologiczny powoduje, że ustawodawca swobodnie translokuję uczelnie w różnych strukturach organizacyjnych państwa, nie w pełni dostrzegając konsekwencje takich zmian. Zaklasyfikowanie uczelni do określonych grup podmiotów (osoba prawna, państwowa osoba prawna, jednostka sektora finansów publicznych, jednostka sfery budżetowej itp.) oznacza nakładanie się i kolizje niespójnych regulacji. To zaś rodzi konieczność permanentnego występowania do organów administracji publicznej o interpretację przepisów (niemającej przecież mocy obowiązującej wykładni prawa)”.

### Rachunkowość, nowe zasady

Artykuł 92 ust. 2 stanowi:

Przychody własne uczelnia publiczna gromadzi na odrębnych rachunkach bankowych.



---

## Prawo o szkolnictwie wyższym z komentarzem

Kluczem może być rozumienie zwrotu „gromadzi”. Skoro nie jest ono tożsame z pojęciami „przyjmuje”, „rozchoduje”, „wydatkuje” itp., można uznać, że odrębność rachunków wymagana jest dla funkcji tezauryzacji, niekoniecznie przyjmowania i rozchodowania. Zdaniem Kolegium Kwestorów Publicznych Szkół Wyższych Wrocławia i Opola <http://www.nsz.z.pwr.wroc.pl/nszz/pdf/ukolegium.pdf>: „wyplata wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela akademickiego realizującego zajęcia w danym miesiącu ze studentami stacjonarnymi, które finansowane jest z dotacji oraz z opłat studentów stacjonarnych i z opłat studentów niestacjonarnych, musiałyby być realizowana z kilku rachunków bankowych, to samo dotyczyłoby pochodnych od wynagrodzeń, a także innych wydatków związanych z obsługą studentów, utrzymaniem obiektów, amortyzacją aparatury, urządzeń, materiałów czy innych wydatków rzeczowych. Jest to po prostu niemożliwe i trudno zrozumieć cel, któremu miałyby służyć ta zmiana”. W mojej ocenie oczywiście jest to możliwe, choć dość kłopotliwe. Kierunek zaś jest dla mnie jak najbardziej zrozumiały: próba uchwycenia, na co przeznaczane są środki publiczne, choć być może środki „zabijają” cel.

(...)





## Marcin Chałupka

absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, aplikant Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Specjalizuje się w prawie i instytucjach szkolnictwa wyższego. W latach 2006–2009 związany z Fundacją Rektorów Polskich, w tym jako doradca Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP, w latach 2007–2009 ekspert formalnoprawny Państwowej Komisji Akredytacyjnej, uczestnik prac nad tworzeniem i nowelizacją ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Realizuje szkolenia w obszarze regulacji prawnych szkolnictwa wyższego i awansu naukowego. Autor m.in. cyklu publikacji o prawie sektora szkolnictwa wyższego.

stwowej Komisji Akredytacyjnej, uczestnik prac nad tworzeniem i nowelizacją ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Realizuje szkolenia w obszarze regulacji prawnych szkolnictwa wyższego i awansu naukowego. Autor m.in. cyklu publikacji o prawie sektora szkolnictwa wyższego.

**Komentarz** do nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, która weszła w życie 1 października 2011 r., obejmuje omówienie wybranych przepisów tej ustawy i poglądy doktryny dotyczące niektórych problemów prawa szkolnictwa wyższego. Komentarz autora wskazuje możliwe interpretacje, koncepcje i rozwiązania nowelizacji, które dotyczą:

- zarządzania, finansowania i organizacji uczelni oraz warunków prowadzenia studiów, a także relacji uczelni z Polską Komisją Akredytacyjną
- obowiązków nauczycieli, zasad podległości na uczelniach, konkursów oraz procesów oceny wykładowców
- zasad rekrutacji i organizacji studiów, odpłatności za studia, pomocy materialnej dla doktorantów
- rekrutacji, stypendiów, wspierania studentów niepełnosprawnych itd.
- przywilejów studenckich dla absolwentów

Publikacja zawiera ponadto znowelizowany tekst ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz wybrane orzecznictwo.



9 788361 957942